ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
„ na poczcie . . . . 189.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy = nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 3-go czerwca 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łam. lub miejsce jego 20.00 mk.
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk
Dla ogłaszających z poza powiatu 100 % więcej

Nr. 44 — **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz 9 przedpoł. — **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin — **Rok 35**

Dział urzędowy

Nr. 257. **Rozporządzenie**
Rady Ministrów z dnia 15. maja 1922 r.
w przedmiocie wprowadzenia obowiązku odstępowania na rzecz Państwa zwierząt pociągowych

Na zasadzie artykułu 2 ustawy z dnia 21. lutego 1922 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa (Dz. U. R P. Nr. 21, poz. 166) zarządza się co następuje:

§ 1. Wprowadza się obowiązek odstępowania na rzecz Państwa na własność za stosownym wynagrodzeniem, ustalonem w myśl art. 20 ustawy z dnia 21. lutego 1922 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 166) zwierząt pociągowych, wymienionych, w art. 5-tej ustawy, a uznanych za potrzebne i zdatne dla wojska.

§ 2. Pobór zwierząt pociągowych ma nastąpić, o ile się okaże, iż zapotrzebowane przez armję ilości tych zwierząt nie mogą być osiągnięte w zwykłym trybie gospodarczym, dla zaopatrzenia armji przepisanym, t. j. w drodze zakupu z wolnej ręki.

Stwierdzenie faktu niemożności pokrycia zapotrzebowania zwierząt pociągowych i wozów w powyższej drodze zastrzega się decyzji Ministra Spraw Wojskowych.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz z innymi zainteresowanymi Ministrami.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów: (—) Antoni Ponikowski,
Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych:
(—) Sosnkowski
Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Antoni Kamieński

Powyższe podaję do wiadomości.

Przepisy wykonawcze do pwwyższego rozporządzenia zawiera Dz. U. R. P. nr. 36 poz. 310 rok 1922.

L. dz. 177/22 W I

Koźmin, dnia 31. maja 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 258. **Rozporządzenie**
Ministra Skarbu z dnia 11 kwietnia 1922 r. o wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1921 r. w przedmiocie opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Na mocy § 16 i 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 628) w przedmiocie opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1921 r. (Dz. U. R P. r. 1922 Nr. 4 poz. 19) zarządza się co następuje:

§ 1. Postanowienia § 1 i 2 rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 październdnika 1921 r. o wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1921 r. w przedmiocie opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz 705) (załącznik) rozciąga się na obszar b. dzielnicy pruskiej.

§ 2 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie tracą moc obowiązującą sprzeczne z niem przepisy niemieckiego rozporządzenia wykonawczego do ustawy w opodatkowaniu spirytusu z dnia 15 lipca 1909 (Dz. Ust. Rz. Niem. str. 661).

Minister Skarbu
(—) Michalski

Załącznik do § 1 rozporządzenia Min Skarbu z dnia 11 kwietnia 1922 r. poz 291

Tekst § 1 i § 2 rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 października 1921 r. (Dz. U. R P. Nr. 96 poz. 705).

Obrót spirytusem wewnętrz kraju.

§ 1. Spirytus surowy wyrobiony w gorzelniach może być wywieziony z gorzelni tylko do wolnych składów, rafinerji spirytusu, zakładów denaturacyjnych, wzgl. do octowni, przydzielonych z poborem spirytusu do gorzelni. O ile gorzelnia posiada własny oddział rektyfikacyjny, spirytus rektyfikowany może być wywożony do fabryk wódek, do wolnych składów, do przydzielonych im z poborów spirytusu zakładów, przerabiających spirytus na cele techniczne. Z rafinerji, uznanych za wolny skład, tudzież z rafinerji w ogólności, spirytus ratyfikowany może być wywożony do likierni, dalej na zasadzie zezwoleń władzy skarbowy II. instancji na cele lecznicze dc Aptek, Szpitali, odctowni, zakładów denaturacyjnych i zakładów, przerabiających spirytus na cele techniczne.

Do konsumcji wewnątrz kraju mogą być wypuszczone z likierni do koncesjonowanych miejsc sprzedaży wódki gatunkowe (wódka, likiery, rezolisi, rum i t. p.) w naczyniach zamkniętych o maksymalnej zawartości alkoholu, unormowany w art. 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1922 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 210). Naczynia z wódkami gatunkowemi winni być zaopatrzone w etykietę likierni z uwidocznieniem na tejże firmy, nazwy i stopniowości, tudzież ilości wódki gatunkowej i banderole (opaskę) nalepioną na korku i bokach szyjki naczynia. Banderolę należy nabywać w Kasie Skarbowej po cenie kosztów nakładu.

§ 2. Akcyzę, w unormowanej § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1921 r. o opodatkowaniu spirytusu i wyrobów wodczanych wysokości, pobiera się w pełnej wysokości od spirytusu, przeznaczonego na cele konsumcyjne, dla aptek, zakładów farmaceutycznych, perfumeryjnych, kosmetycznych. Od spirytusu, przeznaczonego dla szpitali publicznych (rządowych, komunalnych, miejskich dobroczynnych), do celów leczniczych i do przyrządzania lekarstw w aptekach szpitalnych, tudzież do robót w pracowniach przy zakładach naukowych i tych zakładach doświadczalnych, które założone w celach ogólno-społecznych, zniża się akcyzę na 10% dla innych celów technicznych na 20% każdorazowego podatku spożywczego.

Od akcyzy zwalnia sie spirytus, przeznaczony do wyrobu octu, do ogrzewania, opalania i do poruszania silników oraz dla specyalnych celów technicznych na wniosek Ministerstwa Przemyłu i Handlu, tudzież zaniki spiritusu w dozwolonych granicach.

Spirytus, koszystający z ulg lub zwolnienia od podatku, przeznaczony do celów technicznych, do wyrobu octu, ogrzewania, opalania i poruszania silników musi być zdenaturowany w sposób wykluczający użycie go jako napoju alkoholowego.

Zezwolenie na pobór spirytusu do celów, wymienionych w ustępie 2 niniejszego paragrafu, udziela władza skarbowa II Instancji, na prośbę odnośnego przedsiębiostwa, zaopatrzoną w poświadczenie władzy przemysłowy II Instancji co do ilości zapotrzebowania i przypilnuje należyte skażenie spirytusu środkami skażącemi, dostarczonemi przez przedsiębiorstwo. Zezwolenie na pobór spirytusu dla aptek, szpitali publicznych i na cele naukowe udziela władza skarbowa II instancji na prośbę odnośnych zakładów, zaopatrzoną w poświadczenie odnośnego Ministerstwa wzgl. upoważnionej przez nie władzy II instancji co do ilości zapotrebowania.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

— Nr. dz. 3403/22 St. —

Koźmin, dnia 29 maja 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 259. **Rozporządzenie**
policyjne z dnia 30. września 1909 r.

Aby zapobiedz zdrowiu szkodzącemu zanieczyszczeniu mleka rozporządza się za zezwoleniem Wydziału Okręgowego dla Obrębu Regencji Poznańskiej na podstawie §§ 6 11 i 12 ustawy od administracji Policji z dnia 11 marca 1850 r. jak i § 137 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30 lipca 1882 r co następuje:

§ 1.

Wozy, które są przeznaczone dla przewożenia mleka póty one temu celowi służą do równoczesnego przewożenia osób, zwierząt lub takich przedmiotów, które zanieczyszczenie mleka spowodować mogą używać nie wolno. Równocześnie przewożenie osób itd. jest tylko wtedy dozwolone, jeżeli na siedzeniu woźnicy jest dostateczue miejsce

§ 2.

Wykroczenie przeciw zarządzeniom w § 1 będą karane grzywną 30 mk. w razie niemożności zapłacenia odpowiednim aresztem.

§ 3.

Karze w § 2 wymienionej podlega tak kierownik wozu jak każda osoba, która wbrew zakazowi § 1 wóz mleczarski używa.

§ 4.

Rozporządzenie policyjne z dnia 16 maja 1903 r. (Dziennik Urzędowy 1903 str. 298) uchyla się.

Poznań, dnia 30. września 1903 r.

Prezes Rejencji.

Powyższe rozporządzenie podaję do publicznej wiadomości.

— Nr. dz. 3493/22 St. I. —

Koźmin, dnia 30. maja 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 260. Według ustaw prowincjonalnego Towarzystwa zabezpieczenia od ognia należy natychmiast donieść dyrektorowi Towarzystwa o zmianie właściciela zabezpieczonych budynków z równoczesnem dołączeniem dokumentów sądowych stwierdzających zmianę własności celem poprawki w księgach zabezpieczeniowych. Obowiązek do zameldowania ma właściciel dotychczasowy tak jak i nowy. Ponieważ niezastosowanie się do powyższych przepisów pociąga dla nabywcy zabezpieczonych budynków między innemi i tę niekorzyść że w razie pożaru wypłata odszkodowania się przeciąga, przeto upraszam nabywających którzy wniosku o wpisanie do ksiąg zabezpieczeniowych jeszcze nie stawili, by uczynili za pośrednictwem odnośnych urzędów, burmistrów resp. komisarzy obwodowych.

— N. dz. 93/22 S. O. I. —

Starosta, Czarnecki.

Koźmin, dnia 30. maja 1922 r.

Nr. 261. **Ustawa**
z dnia 28. kwietnia 1922 r.
o umorzeniu obligacji 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 wpłaconych na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej.

Art. 1. Obligacje 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920, wpłacane w myśl artykułu 51 ustawy z dnia 16 grudnia 1921, o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dr. U. R. P. z r. 1922 Nr. 1. poz. 1.) na poczet tejże daniny, ulegają natychmiastowemu umorzeniu poza planem umorzenia, załączonym do art. 1. ustawy z dnia 27. lutego 1920 r. w przedmiocie wypuszczenia 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 152).

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Skarbu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek, (—) Trąpczyński
Prezydent Ministrów
(—) Antoni Ponikowski
Minister Skarbu
(—) Michalski.

Powyższe podaję do wiadomości.

— Nr. dz. 3404/22 St. —

Koźmin, dnia 29. maja 1922 r.

Starosta
Czarnecki

Nr. 262. Kuratorjum, Okręgu Szkolnego Poznańskiego, donosi pismem z 3. 4. b. r. L. dz. 1180/22 II. Gen. za pośrednictwem Województwa Pozn., że według nadesłanego mu sprawozdania pp. Inspektorów szkolnych zachodzą bardzo często wypadki, że polskie rodziny, które wróciły do Polski, przez dłuższy czas, nawet przez całe miesiące, nie posyłają swych dzieci do szkoły.

Wobec tego zarządzam, aby o każdej nowo przybywającej rodzinie w powiecie koźmińskim mającej dzieci w wieku szkolnym, władze miejscowe uwiadomiły pow. Inspektora szkolnego w Koźminie.

Panowie burmistrzowie, sołtysi gminni i eworscy obwieszczą powyższe w zwykły sposób w swoich gminach i czuwali nadtem, aby powyższe zarządzenie było ściśle przestrzegane. — Nr. dz. 85/22 S. O. I. —

Koźmin, dnia 26. maja 1922 r.

Starosta
Czarnecki

Nr. 263. Pismo podane w Orędowniku dnia 27. maja 1922 r. pod Nr 248 w sprawie nadesłania ofert na dostarczenie kamieni na zwirówki prostuję się w ten sposób, że nadesłane oferty będą dnia 10. czerwca o godzinie 10-tej przedpołudniem otwierane a nie 1. czerwca 1922 r.

Koźmin, dnia 26. maja 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Czarnecki

Nr. 264. Zamyka się szosę Poznań—Borek—Kempno na przestrzeni od Koźmina aż do gminy Lipówca z powodu budowy nowego mostu przez Orlę na stacji

90,0 klm. od dnia 6. czerwca 1922 r. aż do odwałania.

Komunikacja odbywać się może drogą przy szkole ogrodniczej i mleczarni przez gminę Lipówiec.

— Nr. dz. 283/22. W. P. —

Koźmin, dnia 30. maja 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Czarnecki.

Dział nieurzędowy

Ratyfikacja układu genewskiego przez parlament Rzeszy.

Poznań, 31 5. Pat donosi z Berlina pod datą 30 bm.: Dziś o godz. 11 odbyło się specjalne posiedzenie Reichstagu poświęcone polsko-niemieckiej umowie g. śląskiej. Na znak żałoby chorągiew na gmachu opuszczono do połowy masztu. Na sali naprzeciwko miejsca prezydjalnego umieszczono biało-żółty sztandar z orłem śląskim przysłoniętym krepą. Pierwsze czytanie odbyło się bez dyskusji.

W czasie 2 czytania złożył poseł Höttsch sprawozdanie z narad komisji. Zdaniem referenta rozwiązanie sprawy g. śląskiej podyktowane przez ententę uważane jest przez wszystkie partje jako pogwałcenie traktatu pokojowego, przeciwko czemu założyć należy uroczysty protest. Mówca podkreśla, że rokowania w Genewie odbywały się pod przymusem tragicznym dla Niemiec. W interesie ludności niemieckiej, oderwanej od ojczyzny leży wyzyskanie niemieckich sił i gospodarczych zdolności. Komisja wołała do Niemców, pozostających w polskiej części G Śląska: pozostańcie w tym kraju i stwórzcie tam podstawę dla kulturalnej i gospodarczej niemczyzny. Komisja zaleca przyjęcie traktatu i wyraża pewność, że rząd polski przeprowadzi tę umowę z taką samą lojalnością jak rząd niemiecki i kończy słowami pożegnania, skierowanemi do ludności części polskiej G. Śląska, z którą Niemcy zawsze pozostaną w najściślejszym duchowym związku W końcu mówca stawia wniosek, by powtórzyć wyrażony przez dr. Schiffera w Genewie i uznany przez radę ministrów protest przeciwko oderwaniu części Śląska.

Po protestach poszczególnych partji, przyczem pos. Ulitza z centrum oświadczył, iż centrum głosować będzie za przyjęciem Traktatu, przystąpiono do głosowania. Traktat ²/₃ głosów przyjęto w 2 i 3 czytaniu przeciw głosom prawicy i komunistów. Prezydent Löbe wyraża żal z powodu utraty G. Śląska. Przemówienienia jego posłowie z wyjątkiem komunistów i niezależnych oraz przedstawicieli rządu wysłuchali stojąc. Uchwała ratyfikacyjna zapadła o godz. 1 pop.

Krym w agonji

Korespondent moskiewskiej „Prawdy", Uranowskij, w numerze z dn. 7. kwietnia, maluje straszne obrazy z krainy głodu i śmierci, jaką stała się jedna z doniedawna najbogatszych prowincji dawnej Rosji, czarujący Krym, perła morza Czarnego.

Symferopol. We dnie przesuwają się przez ulice wynędzniałe, szare twarze, na wydeptanych schodach licznych komisarjatów tłoczą się klijenci. A wieczorem odsłania oblicze swe głód.

Wychodzą ludzie-zwierzęta na rabunek. Wychodzą pojedyńczo z kijem i gromadnie z bronią.

Młode i stare, zaledwie rozkwitające i uwiędłe kobiety południa sprzedają swoje ciało.

A na chodnikach wyją. Wyją, tuląc się do murów, drzący staruszkowie, kobiety i dzieci, „kwiaty ziemi", jak mówią humanitarni ludzie.

Przez ulicę sunie maleńki wagon prowincjonalnego tramwaju. Na przodzie pomiędzy szynami, jeden od drugiego niedaleko leżą te „kwiaty ziemi", leżą i piszczą, jak zdychające kocięta.

Wilgotno, zimno, śnieg, wiatr od morza — znacznie to wszystko gorsze od północnego równego morza. Wielkie drzwi domku na głównej ulicy pokryte są ładnie napisanym plakatem: „Dziecięcy kollektor Narkomprosa" (przytułek dla dzieci komisarjatu oświaty.)

Trzy maleńkie, drżące figurki nachyliły się i płaczą — tatarczuki z czarnemi oczętami.

— Ze wsi przywieźli! porzucili!— tłómaczy kobieta Dwie wielkie izby, pozbawione jakichkolwiek mebli. są przepełnione dziećmi. Wszystkie brudne, w łachmanach, twarze szare, szeroko roztwarte oczy.

— A to co?

W rogu rogoży nieruchomie wyciągnął się chłopiec lat dziesięciu z żółtą twarzyczką i nawpół otwartemi ustami, za któremi połyskują białe zęby.

— Co to? Zdaje się trup?

— Dano mu pół funta chleba. Zjadł odrazu i umarł! — Jaknajzwyklejsza rzecz — wykrzykuje jeden z chłopaków — jaknajzwyklejsza. — Trupa wynoszą do przedsionka. Przez noc zebrało się ich tam dwadzieścia.

W zakładzie dla obłąkanych jest teraz ludno. Przybywają stale obłąkani na tle głodowem, przeważnie młode dziewczęta. W wielkich izbach, oprócz łóżek, żadnych mebli. Chorzy leżą nieruchomie Kto ma jeszcze siły, płacze. Jedna z chorych woła przeraźliwie: — Dlaczego nas zapijacie Dajcie chóć kawałek chleba. Doktorze! Proszę o kawałek chleba!

Lekarz patrzy na nieszczęśliwą obojętnie.

Jesteśmy bezsilni, nie mamy żywności! — objaśnia mi w korytarzu. — Nie jesteśmy w możności ich leczyć.

Na Aj-Petri zasiada nielitościwy car-głód. A na dole w miastach hulają jego straszni słudzy: nędza, rabunek, prostytucja i obłąkanie.

Jest to czarny, straszny Krym z morzem nieszczęścia, górami klęsk i wysokiemi tryskającemi do nieba fontannami łez.

Oto obrazek zamieszczony w piśmie sowieckiem jeden z tysiąca, stwierdzający do czego krwawi „obrońcy ludu" doprowadzili Judeo-Rosję. Lud ginie z głodu. A mordercy ludu, syci krwi i zrabowanego złota — hulają w miastach Rosji i poza Rosją.

Zniszczyli bogaty Krym z jego potężnemi środkami leczniczemi — nic to nie znaczy. Oni „obrońcy ludu" mają dość złota, aby zapełniać teraz uzdrowiska w Polsce i prowadzić tu swą nikczemną robotę.

Grabarze Rosji nie tracą jeszcze nadzieji, iż nadejdzie chwila, gdy zdołają utworzyć Judeo-Polskę i zrównać ją z cmentarzyskiem rosyjskiem.

Okruchy

Ariosto, sławny włoski poeta (* 1474 † 1533) stawiał sobie mały domek. Zapytał go przyjaciel, czemuby budowniczy tylu przepysznych pałaców w swoim „Orlandzie", sam na takiej małej przestawał budowli? — „Bo słowa nic nie kosztują, a cegła droga," odrzekł poeta.

— Kapelan pewnego wojska tak dalece zapomniał się w potyczce, że batogiem żegnał swój pułk, a konia podcinał krzyżem.

— Policja pochodzi od p o l e c ę, to jest: będę latał, muszę latać, biegać po mieście, żeby wszystko było w porządku.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Jak myślą Obywatele miasta Koźmina i okolicy o nowo założonej spółce piekarsko-rzeźnickiej w Koźminie, niech nam wskaże niżej podany wiersz.

Piekarze i Spółka Piekarska.

Jakież zamiary zuchwałe!
Ty słaba spółko chcesz nam ceny stałe
Chleba powszedniego dyktować?
Rzekli twardzi piekarze dumnie spojrzawszy
Na spółkę, która chce także bytować
Cenę chleba dostósowawszy
By brat nie musiał głodować.
My tu was nauczymy! rzekli,
I choćby nam majątek cały
Przyszło stracić my zaciekli
Nie damy się wam bęcwały!
Spółka nic nie odpowiada
Ale stara się udziałem,
I poparciem ciągłem stałem,
Trzymać się w sile nielada!
Bo gdy tego jej zabraknie
Znowu będą stare skoki
Od sta do dwóch za funt chleba
Będą płacić Koźminioki
Zatem trzymać Spółkę trzeba
I stałością się dokaże
Że wydrążą się paskarze!

Miływój

— Szanownym czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie „Nowej Drogerji" w dzisiejszym Orędowniku. Właściciel tejże, fachowiec, stara się Klijenteli swej dogodzić umiarkowanemi cenami i skorą obsługą.

Wiadomości pozamiejscowe

Dramat miłosny. Denerwującej sceny świadkami byli onegdaj goście w kawiarni „Savoy" przy uli. Rzeczypospolitej w Poznaniu. Jakiś jegomość, przybyły z G. Śląska zapoznawszy się tu z pewną artystką, bawił z nią we wtorek po południu w „Hungarji" i umówił się o spotkanie wieczorem w „Savoy". Stawiwszy się na umówioną godzinę, zastał tam swą ubóstwianą w towarzystwie innych panów. To wprowadziło go w taką furję, że dobywszy rewolweru, strzelił do niej, raniąc ją w piers, następnie skierował broń ku sobie i palnął sobie w głowę. Oboje rannych odstawiono do szpitala miejskiego. Niebezpieczeństwo życia wszakże im nie zagraża.

Ślepa i głuchoniema widzi i słyszy. Jak opowiada „Chicago Tribune" siedemnastoletnia panna Willetta Huggins, ociemniała i głuchoniema od urodzenia, dowiodła zgromadzeniu lekarzy w Chicago, że może widzieć przez węch i słyszeć przez dotykanie.

Słyszy naprzykład, rozmowy telefoniczne, dotykając palcami płytki odbieracza. Drgania tej płytki pozwalają jej zrozumieć rozmowę. Czyta też tytuły dzienników, dotykając ich niezwykle wyczulonymi palcami. Tekstu jednak, którego głoski są zbyt małe, odczytać nie może.

Co jest najciekawsze, to doświadczenia z fotografjami, którym ją poddano. Oto, zbliżając do nosa fotografję, rozeznaje zarysy osób fotografowanych. Może, naprzykład powiedzieć, czy fotografja przedstawia kobietę, czy też mężczyznę.

Dziennik powyżej przytoczony ręczy za prawdziwość tej relacji.

W naszym Rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod Nr. 11 co następuje!

„WISŁA"

Jawna spółka handlowa w Koźminie.

Właściciele: 1. Ludwik Skrzypczak, kupiec
2. Andrzej Kuś, kupiec
3. Józef Konieczny, kupiec

wszyscy zamieszkali w Koźminie.

Koźmin, dnia 27 maja 1922 r.

Sąd powiatowy

Statut o dokształcającej szkole w Pogorzeli

Na mocy §§ 120, 142 i 150 Ordynacji procederowej ogłoszonej dnia 26 lipca 1900 i na mocy artykułu i III. prawa z dnia 27 grudnia 1911 r., które zmienia §§ 114a, 120a, 134, 139h, 146, 148a, 147, 150, 154a wymienionej ordynacji ustanawia się dla okręgu (miasta Pogorzeli) po wysłuchaniu zainteresowanych kół, mianowicie pracodawców i pracobiorców i za zgodą Rady Miejskiej w Pogorzeli co następuje:

§ 1

W okręgu m. Pogorzeli tworzy się publiczną szkołę dokształcającą zawodową.

Wszyscy w wyżej wymienionym okręgu stale zamieszkali robotnicy, czeladnicy, pomocnicy i uczniowie, tak przemysłowi jak i kupieccy, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat, są zobowiązani do uczęszczania na naukę do publicznej szkoły dokształcającej w Pogorzeli, w dniach i godzinach, które Magistrat względnie zarząd szkoły naznaczy. Uczniowie itd. chodzą także do szkoły w czasie ich próby lub bezrobocia, zmiany terminu, warsztatu pracy i t. d. Wszyscy uczniowie są zobowiązani do brania udziału w obchodach i wieczornicach urządzanych przez szkołę.

Prawny obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z chwilą rozpoczęcia pracy lub nauki zawodowej i trwa aż do końca tego półrocza, w którem uczeń kończy 18 lat.

§ 2

Od przymusowego uczęszczania do publicznej szkoły dokształcającej wolni są ci, którzy przystępując do pracy zawodowej, mogą się wykazać świadectwami ukończenia odpowiedniej szkoły zawodowej, albo ci, którzy w czasie pracy zawodowej uczęszczają do cechowej lub innej szkoły zawodowej, uznanej przez władze szkolne za równorzędną z publiczną szkołą dokształcającą.

§ 3

Pracownicy, którzy podług niniejszego statutu nie podlegają przymusowemu uczęszczaniu do szkoły dokształcającej, mogą być na własne życzenie do szkoły dokształcającej przyjęci, wnoszą jednakow opłatę szkolną w wysokości 200 marek półrocznie. O przyjęciu powyżej wymienionych uczniów rozstrzyga Rada Nadzorcza szkoły dokształcającej.

§ 4

Rada Nadzorcza szkoły dokształcającej składa się z:

1) burmistrza miasta jako przewodniczącego, lub jego zastępcy,
2) miejscowego inspektora szkolnego,
3) jednego lub dwóch członków Magistratu lub Rady Miejskiej,
4) kierownika dokształcającej szkoły zawodowej,
5) dwóch pracodawców,
6) inspektora przemysłowego.

Radę Naozorczą zatwierdza na wniosek Magistratu Kurator Okręgu Szkolnego.

§ 5.

Rodzice, opiekunowie i majstrowie winni dbać o regularne uczęszczanie uczniów do szkoły.

§ 6.

Pracodawca winien pracowników swoich, podlegających obowiązkowi dokształcania w myśl § 1 zgłosić do szkoły w przeciągn 6 dni i zapewnić im czas wolny na umycie, przebranie się, punktualne i regularne uczęszczanie do szkoły.

O zmianie względnie opuszczeniu dotychczasowego przedsiębiorstwa przez pracowników, obowiązanych do uczęszczania do szkoły, winien pracodawca donieść w przeciągu 3 dni kierownikowi szkoły.

§ 7.

Pracodawca winien powiadomić kierownika szkoły w przeciągu 3 dni o chorobie ucznia, jeżeli z jej powodu uczeń musi opuszczać lekcje w szkole.

Zwolnienie ucznia z jednej godziny lub na czas dłuższy może nastąpić tylko z bardzo ważnych powodów i na uzasadniony wniosek pracodawcy do kierownika szkoły. Wniosek powinien pracodawca przedstawić tak wcześnie, ażeby kierownik mógł w razie potrzeby porozumieć się z Radą Nadzorczą szkoły.

§ 8.

Rodzice i opiekunowie, którzy nie zastosują się do § 6 i pracodawcy omijający przepisy zawarte w § 7 i 8 niniejszego statutu, podlegają na mocy § 150 rozdział 1 nr. 4 i rozdz. ostatni Ordynacji procederowej, w brzmieniu z dnia 26 lipca 1900, karze pieniężnej aż do 200 marek, a w razie niemożności zapłacenia odpowiedniej karze aresztu.

§ 9

Nauka w dokształcającej szkole zawodowej odbywa się w dni powszednienajmniej 7 godz. tygodniowo i to w czasie od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem.

§ 10

Celem przeprowadzenia regularnego uczęszczania do szkoły dokształcającej, odpowiedniego porządku i należytego zachowania się uczniów w szkole wydaje się następujące zarządzenie:

1) Uczniowie szkoły dokształcającej winni punktualnie stawić się na naukę w szkole.
2) Kierownik względnie jego zastępca mogą uniewinnić nieobecność ucznia w szkole, o ile uznają powód spóźnienia lub całkowitego opuszczenia lekcji za słuszne

   Potrzebne pomoce naukowe, książki, zeszyty i t. d. kupują uczniowie sobie sami i przynoszą je do szkoły
3) Uczniowie powinni stosować się do regulaminu szkolnego.
4) Uczniowie winni przychodzić do szkoły czysto umyci i porządnie ubrani.
5) Zachowanie się uczniów w szkole powinno być beznaganne.

   Uczniowie powinni wystrzegać się wszelkich krzyków i hałasów przeszkadzających nauce i pracy w szkole. Zbrudzone, uszkodzone lub zniszczone przez uczni środki naukowe, należące do szkoły, odnawia się lub kupuje na koszt winnego względnie winnych uczniów.
6) Palenie papierosów tak w szkole jak i na drodze do szkoły lub ze szkoły jest zakazane. Tak samo są zakazane wszelkie hałaśliwe wybryki na drodze do szkoły i ze szkoły. Zakazuje się także napojów alkoholicznych.
7) Zrzeszenia się w towarzystwa lub należenie do jakiegokolwiek towarzystwa zależne jest od pozwolenia kierownika szkoły lub jego zastępcy.
8) Uczniowie winni oddawać swoim nauczycielom i członk. Rady Nadzorcz. należny im szacunek.

Wykroczenie przeciwko powyższym zarządzeniom podlega na mocy § 150, rozdział 1 nr. 4 i rozdziału ostatniego tegoż § Ordynacji procederowej w brzmieniu z dnia 20 lipca 1900 karze do 200 marek a w razie niemożliwości zapłacenia odpowiedniej karze aresztu.

Za wykroczenie niniejszej uwagi ustala się dla uczniów kary dyscyplinarne, jako to nagana przez nauczyciela, przez kierownika, kolegium nauczycielskie lub Radę Nadzorczą, ustne lub piśmienne doniesienie do rodziców winnego ucznia, jego wychowawcy lub majstra względnie szefa, karze do 6 godzin poza czasem szkolnym.

§ 11.

Niniejszy statut obowiązuje do czasu wejścia w życie ustawy o obowiązkowym dokształcaniu w szkołach zawodowych w Rzp. Pol. Statut nabiera mocy prawnej z chwilą ogłoszenia go w Urzędowym Orędowniku.

Pogorzela, dnia 28 lutego 1922 r.

Magistrat
Szatkowski

Powyższy statut zatwierdza się z tem, że co do grzywien obowiązuje także § 1 ustawy z dnia 18 marca 1921 (Dz. ust. nr. 31. poz. 181).

Zatwierdzenie
— L. dz, U. 757/22 S. A. —
Poznań, dnia 6 maja 1922 r.

W Imieniu Wojewódzkiegn Sądu Administracyjnego
Przewodniczący
Begale

Powyższe podaje do publicznej wiadomości.
Pogorzela, dnia 24 maja 1922 r.
Burmistrz Szatkowski